Postanowienie z dnia 28 października 2008 r.
I PZ 25/08

1. Przepis art. 21 k.p.c. nakazujący zliczenie wartości kilku roszczeń dochodzonych pozwem, nie ma zastosowania do żądań ewentualnych.

2. Wniesiona przez samą stronę nieopłacona apelacja nie może być odrzucona bez uprzedniego wezwania o uiszczenie opłaty od tego środka zaskarżenia (art. 130 § 1 w związku z art. 370 k.p.c.).

Przewodniczący SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Zbigniew Korzeniowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 października 2008 r. sprawy z powództwa Bartłomieja W. przeciwko C.S.P. Spółce z o.o. w K. o ustalenie nieistnienia stosunku pracy i wydanie świadectwa pracy, na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 28 maja 2008 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Krakowie postanowieniem z dnia 28 maja 2008 r. odrzucił apelację powoda Bartłomieja W. od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 6 marca 2008 r. z powodu uiszczenia przez pełnomocnika strony opłaty sądowej w nieprawidłowej wysokości.

Sąd drugiej instancji wskazał, że przedmiotem sporu w sprawie było ustalenie nieistnienia stosunku pracy oraz wydanie świadectwa pracy, jak również - zgłoszone na wypadek nieuwzględnienia żądania o ustalenie nieistnienia stosunku pracy, określone przez pełnomocnika powoda jako ewentualne - roszczenie o ustalenie, że na powodzie nie ciąży obowiązek zapłaty na rzecz strony pozwanej kwoty 10.000 euro. Wartość przedmiotu sporu oznaczona została jako 42.000 zł. Sąd Rejonowy oddalił

powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku pracy i nakazanie wydania świadectwa pracy (pkt I) i ustalił, że na powodzie nie ciąży obowiązek zapłaty kwoty 10.000 euro, określonej w § 5 umowy o pracę na okres próbny zawartej w dniu 9 marca 2007 r. Powód zaskarżył ten wyrok w części oddalającej jego powództwo, wskazując jako wartość przedmiotu zaskarżenia kwotę 42.000 zł i uiścił od apelacji opłatę podstawową w wysokości 30 zł.

Zdaniem Sądu odwoławczego, rzeczywistym przedmiotem żądania pozwu w tej sprawie były dwa samoistne roszczenia majątkowe, niezależnie od tego, że pełnomocnik powoda nazwał je ewentualnymi. Dowodzi tego opis podstaw faktycznych roszczeń oraz wniosków apelacji, z których wynika, iż przysłówek „ewentualnie”, użyty przez powoda przy formułowaniu jego żądań, nie miał przy określaniu przedmiotu powództwa w tej sprawie istotnych cech konstruujących. Sąd Okręgowy uznał, że potwierdza to treść apelacji, w której orzeczenie Sądu pierwszej instancji - zgodne z żądaniem „ewentualnym” pozwu - jest kwestionowane jedynie w części i który to środek zaskarżenia, według jego wniosków, zmierza do uzyskania przez powoda orzeczenia uwzględniającego oba roszczenia zgłoszone w pozwie. Tym samym oba roszczenia majątkowe powoda traktować należało jako wymagające odrębnej oceny prawnej i odrębnego orzeczenia Sądu.

Faktyczna wartość przedmiotu sporu w sprawie, obliczona zgodnie z zasadą wynikającą z art. 21 k.p.c., odpowiadała zatem kwotowo sumie wartości obu roszczeń majątkowych, która to suma jest wyższa niż 50.000 zł. W takiej zaś sytuacji od apelacji powoda powinna być uiszczona opłata stosunkowa obliczona od wartości przedmiotu zaskarżenia, a nie opłata podstawowa (art. 35 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Skutkiem uiszczenia opłaty w nieprawidłowej wysokości musiało być zaś, po myśli art. 373 w związku z art. 370 k.p.c., odrzucenie apelacji wniesionej przez powoda. Zdaniem Sądu odwoławczego, brak opłaty od apelacji jest wadą środka zaskarżenia, która uzasadnia odrzucenie apelacji każdej strony bez uprzedniego wzywania jej do uzupełnienia tego braku, gdyż art. 373 k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do regulacji zamieszczonych w art. 126 - 130^5 k.p.c.

Zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego złożył powód, który zarzucając naruszenie art. 321 k.p.c., art. 25 § 1 i § 2 k.p.c. w związku z art. 26 k.p.c., art. 130 § 1 w związku z art. 373 i art. 370 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i „przyjęcie do rozpoznania apelacji powoda”.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, między innymi, że Sąd Okręgowy dokonał nieuprawnionej ingerencji w sformułowaną przez powoda treść żądań pozwu, w efekcie dopuszczając się naruszenia art. 321 k.p.c. Powód może bowiem tak ukształtować *petitum* pozwu, aby jedno ze zgłoszonych przez niego roszczeń procesowych było rozpoznawane tylko w wypadku stwierdzenia niezasadności i oddalenia żądania wysuniętego jako pierwsze (zasadnicze). Takie ukształtowanie *petitum* pozwu określane jest mianem żądania ewentualnego i uważane jest za szczególny przypadek kumulacji roszczeń. Decyzja co do skonstruowania żądania pozwu na zasadzie żądania ewentualnego należy przy tym wyłącznie do powoda. W szczególności może on zdecydować się na taką konstrukcję również w wypadku, gdy z materialnego punktu widzenia mógłby dochodzić zarówno roszczenia podstawowego, jak i roszczenia ewentualnego. Sąd nie może zaś wykraczać poza zakres żądania wysuniętego przez powoda, wobec czego nie ma prawa ingerować w określoną przez niego relację między dwoma roszczeniami wskazanymi w żądaniu. Według żalącego się, konstrukcja żądania ewentualnego jest w okolicznościach stanu faktycznego tej sprawy całkowicie uprawniona i jedynie dopuszczalna (przy uwzględnieniu żądania podstawowego powód traciłby interes prawny w uwzględnieniu roszczenia ewentualnego). Sąd drugiej instancji nie sprecyzował, jakie elementy podstawy faktycznej powództwa pozwalają sądzić, że powód domaga się jednoczesnego zasądzenia obydwu roszczeń wymienionych w pozwie. Okoliczność, iż powód zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji tylko w części do takiego wniosku prowadzić nie może, jeśli zważyć, że możliwość zaskarżenia orzeczenia pojawia się tylko w wypadku, gdy stronie przysługuje tzw. *gravamen*, tj. interes prawny w zmianie danego orzeczenia. Jest zaś oczywiste, że taki interes nie występuje, jeżeli wyrok jest dla strony korzystny.

Skarżący podniósł, że z uwagi na zawarcie w pozwie żądania ewentualnego, wartość przedmiotu sporu obliczona została z pominięciem reguły wysłowionej w art. 21 k.p.c. Taki sposób postępowania w pełni odpowiada utrwalonemu orzecznictwu Sądu Najwyższego, wedle którego przepis ten nie odnosi się do żądań ewentualnych i alternatywnych. W doktrynie procesu cywilnego przyjmuje się, że w wypadku zgłoszenia żądania ewentualnego przy ustaleniu wartości przedmiotu sporu należy brać pod uwagę wartość roszczenia wyższego. W stanie faktycznym niniejszej sprawy na dzień wniesienia powództwa większą wartość przedstawiało roszczenie określone jako podstawowe, bo 42.000 zł (art. 23^1 k.p.c.), podczas gdy roszczenie ewentualne mniej niż 40.000 zł (w dniu wniesienia pozwu kurs euro był niższy niż 4 zł). Wartość

przedmiotu sporu określona została zatem prawidłowo, a w takiej sytuacji od apelacji powoda uiszczona powinna być wyłącznie opłata podstawowa (art. 35 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

W uzasadnieniu zażalenia wskazano również, iż wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nowelizacja art. 370 k.p.c. nie doprowadziła do zmiany stanu prawnego po dniu 2 marca 2006 r. W dalszym ciągu sąd jest zobowiązany wezwać stronę do uiszczenia brakującej opłaty sądowej od apelacji. Jedyny wyjątek w tym zakresie przewidziany został w art. 130^2 § 3 k.p.c., wedle którego sąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty pismo procesowe wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego zawierające środki odwoławcze lub środki zaskarżenia podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia. Tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca w sprawie niniejszej, albowiem apelację wniósł pełnomocnik powoda niebędacy ani adwokatem, ani radcą prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione. Postępowanie cywilne dopuszcza zgłoszenie żądania ewentualnego obok żądania zasadniczego, gdy możliwość zgłoszenia kilku żądań wynika z okoliczności faktycznych. Poszczególne roszczenia mogą być przy tym oparte na tej samej podstawie faktycznej lub na różnych podstawach faktycznych. O żądaniu ewentualnym można mówić wówczas, gdy obok żądania głównego wysunięto w pozwie żądanie drugie jako ewentualne, o którym sąd może orzec tylko wtedy, gdy nie przyjmie za uzasadnione żądania pierwszego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1960 r., 2 CR 366/59, PUG 1961 nr 12, s. 424).

Powód zgłosił w niniejszej sprawie obok zasadniczego żądania ustalenia nieistnienia stosunku pracy, żądanie ewentualne ustalenia, że nie ciąży na nim obowiązek zwrotu stronie pozwanej kwoty 10.000 euro. Żądanie to, jak wyraźnie określono w pozwie, wysunięte zostało na wypadek, gdyby żądanie zasadnicze nie mogło być uwzględnione. Słusznie żalący podnosi przy tym, że taka konstrukcja żądań powoda była w pełni racjonalna i logiczna, jeśli zważyć, iż z uwagi na okoliczności faktyczne tej sprawy skutkiem ustalenia nieistnienia stosunku pracy, tj. uwzględnienia żądania zasadniczego, byłby brak po stronie powoda obowiązku zwrotu pozwanej kwoty

10.000 euro, co stanowiło przedmiot żądania ewentualnego. Na tym tle pogląd Sądu Okręgowego, jakoby „rzeczywisty opis podstaw faktycznych” roszczeń powoda przemawiał za ich samodzielnością nie może być uznany za prawidłowy, zwłaszcza że Sąd ten nie sprecyzował, jakie konkretnie elementy podstawy faktycznej powództwa prowadzą do takiego wniosku. Do takiego stwierdzenia nie uprawnia również fakt zaskarżenia przez powoda wyroku Sądu Rejonowego tylko w części dotyczącej oddalenia żądania zasadniczego, bowiem o tym, czy powód wystąpił z żądaniem ewentualnym decyduje konstrukcja pozwu, a nie zakres zaskarżenia wyroku rozstrzygającego sprawę, w której takie żądanie zgłoszono. Warto w tym miejscu jednakże zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy nie aprobuje twierdzenia skarżącego, iż w wypadku uwzględnienia jego apelacji od wyroku Sądu Rejonowego, skierowanej przeciwko oddaleniu żądania zasadniczego, mogłoby dojść do uwzględnienia obu roszczeń powoda, zasadniczego i ewentualnego. Zaprzecza to bowiem istocie żądania ewentualnego, które może być uwzględnione tylko wówczas, gdy żądanie zasadnicze okaże się nieuzasadnione, a nadto pozostaje w opozycji do stanowiska, iż wystąpienie z dwoma żądaniami, spośród których jedno zgłoszone jest jako główne, drugie zaś jako ewentualne w stosunku do pierwszego, nie jest przedmiotową kumulacją powództw, lecz stanowi powództwo jednolite, a przedstawienie wniosku ewentualnego ma takie znaczenie, że wniosek może być uwzględniony dopiero wówczas, gdy sąd odmówi wnioskowi głównemu. Gdyby zatem Sąd uwzględnił zarówno wniosek główny, jak i ewentualny, to rozstrzygałby w zakresie żądania ewentualnego na podstawie wniosku bezskutecznego, wyrokując co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania. Zaskarżenie wyroku Sądu pierwszej instancji w taki sposób, iż kwestionowane jest oddalenie żądania zasadniczego, w konsekwencji dotyczy także rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym, albowiem uwzględnienie na skutek apelacji powoda roszczenia głównego czyni w konsekwencji bezskutecznym roszczenie ewentualne, a więc prowadzi do konieczności zmiany przez Sąd odwoławczy całego wyroku Sądu pierwszej instancji w taki sposób, aby rozstrzygnięcie odnosiło się wyłącznie do żądania zasadniczego.

Skoro, jak wskazano wyżej, powód zgłosił w niniejszej sprawie, obok głównego żądanie ewentualne, a przeciwne stanowisko Sądu Okręgowego w istocie nie zostało uargumentowane, rację należy przyznać skarżącemu, iż wartość przedmiotu sporu określona została przez ten Sąd nieprawidłowo. W doktrynie polskiego procesu cywilnego już w okresie przedwojennym wypowiadano poglądy, że przepis postę-

powania cywilnego, nakazujący, aby dla określenia przedmiotu sporu w wypadku, gdy pozew obejmuje kilka roszczeń, zliczyć wartość tych roszczeń (obecnie art. 21 k.p.c.), nie ma zastosowania do żądań ewentualnych i alternatywnych (J. J. Litauer: Komentarz do procedury cywilnej, Warszawa 1933, s. 16 - 17; L. Peiper, Kodeks postępowania cywilnego, Kraków 1934, tom I, s. 89: M. Fruchs: O dopuszczalności ewentualnego żądania pozwu, PPC 1935, s. 153 - 154; M. Allerhand: Na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego. Żądanie ewentualne, PPC 1938, s. 232 - 233). W tym samym duchu w okresie powojennym wypowiedział się Sąd Najwyższy, stwierdzając w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 1966 r., I CZ 29/66 (OSPiKA 1967 nr 2, poz. 36), że przepis art. 21 k.p.c. nakazujący przy kumulacji roszczeń przyjmować za podstawę obliczenia wpisu ogólną wartość połączonych roszczeń, nie odnosi się do żądań ewentualnych i alternatywnych, a pogląd ten uzyskał aprobatę w judykaturze (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 1987 r., I CZ 55/87, OSNCP 1988 nr 11, poz. 160 i z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CZ 96/06, niepublikowane).

Tego rodzaju stanowisko znajduje uzasadnienie w tym, że choć co do zasady kilka roszczeń dochodzonych w jednym procesie stanowi kilka powództw, to reguła ta nie odnosi się do takiej sytuacji, gdy zgłoszono w procesie kilka roszczeń, jednak nie wszystkie z nich mają być załatwione wyrokiem wyraźnie i bezpośrednio. Chodzi tu przede wszystkim o roszczenia ewentualne i alternatywne, gdzie z dwóch lub więcej zgłoszonych roszczeń wyrokiem załatwione będzie zawsze tylko jedno. W tym wypadku kilka roszczeń procesowych objętych jest bowiem jednym powództwem. Odnośnie do kwestii, które ze zgłoszonych roszczeń, tj. główne czy ewentualne ma być brane za podstawę określenia wartości przedmiotu sporu, wypowiadane były różnorodne poglądy, między innymi przytoczone przez skarżącego, iż dla tego celu należy brać pod uwagę roszczenie, które przedstawia większą wartość (M. Fruchs: Odpowiedź na pytanie prawne, PPC 1938, s. 108 - 109; M. Allerhand: Na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego. Żądanie ewentualne, PPC 1938, s. 232 - 233). W uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 maja 1987 r., I CZ 55/97 (OSNCP 1988 nr 11, poz. 160), Sąd Najwyższy przyjął, że o wartości przedmiotu sporu przy tego rodzaju powództwie decyduje wartość roszczenia głównego, wskazując, iż wynikający z ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obowiązek uiszczenia wpisu przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie odnosi się do żądania zgłoszonego w pozwie jako pierwsze, nie ma natomiast zastosowania do żądania ewentualnego. Natomiast w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6

grudnia 2006 r., IV CZ 96/06 (niepublikowane), można odnaleźć stanowisko, iż w sytuacji, gdy choć jedno z roszczeń, tj. główne lub ewentualne, ma postać sumy pieniężnej, kwota ta stanowi wartość przedmiotu sporu zgodnie z art. 19 § 1 k.p.c. Jeżeli zaś ani żądanie główne, ani ewentualne nie jest wyrażone w pieniądzu, o wartości przedmiotu sporu decyduje wartość roszczenia głównego z tego względu, że gdy sąd uwzględnia żądanie główne, nie oddala niewchodzącego wtedy w rachubę żądania ewentualnego.

W niniejszej sprawie wartość roszczenia zasadniczego dotyczącego ustalenia nieistnienia stosunku pracy była wyższa od wartości roszczenia ewentualnego, a zatem należy uznać ją za decydującą o wartości przedmiotu sporu zarówno w sytuacji, gdyby miała być określona na podstawie wartości żądania głównego, jak i wtedy, gdyby w rachubę wchodziło to żądanie, które przedstawia większą wartość.

Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła zatem 42.000 zł (art. 23^1 k.p.c.), jak słusznie podnosi skarżący, wobec czego do określenia wysokości opłaty sądowej od apelacji w tej sprawie zastosowanie znajdował art. 35 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), zgodnie z którym w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 zł wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Skoro zaś powód w terminie uiścił taką opłatę od apelacji, to brak jest podstaw do przyjęcia, że jego apelacja nie została prawidłowo opłacona, wobec czego nie było przesłanek do jej odrzucenia po myśli art. 373 w związku z art. 370 k.p.c.

Niezależnie od tego zgodzić należy się z poglądem skarżącego, iż doszło do naruszenia art. 370 k.p.c. również z tej przyczyny, że za nieprawidłowe musi być uznane stanowisko Sądu Okręgowego, iż na podstawie tego przepisu może być odrzucona niewłaściwie opłacona apelacja, którą wnosi sama strona, bez uprzedniego wezwania tej strony do opłacenia środka zaskarżenia. Przepis art. 370 k.p.c. nie może być bowiem interpretowany w oderwaniu od zasad rządzących postępowaniem cywilnym, w tym zasady wyrażonej w art. 130 § 1 k.p.c., zgodnie z którą stronę należy wezwać do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia pisma procesowego, jeżeli nie może ono otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty. Przepis art. 130 § 1 k.p.c. znajduje zastosowanie do wszelkich pism procesowych wnoszonych przez stronę, w

tym także do apelacji od wyroku, a jego wydźwięk jest jednoznaczny - negatywne konsekwencje procesowe braków formalnych, czy też nieopłacenia pisma procesowego mogą dotknąć stronę tylko wówczas, gdy zostanie wezwana do ich usunięcia i nie zadośćuczyni temu zobowiązaniu w zakreślonym terminie. Przepis art. 370 k.p.c. nie może być zatem uznany za przepis szczególny w stosunku do art. 130 § 1 k.p.c. w tym sensie, iżby miał zezwalać na odrzucenie apelacji wniesionej przez stronę bez uprzedniego wezwania jej do uzupełnienia braków formalnych tego środka zaskarżenia, czy też jego opłacenia. Ustanawia jedynie inny rygor niezastosowania się przez stronę do zobowiązania sądu w wyznaczonym przez ten sąd terminie, przewidując w takiej sytuacji odrzucenie apelacji, a nie zwrot pisma procesowego, jak to czyni art. 130 § 1 k.p.c. Natomiast okoliczność, że w art. 370 k.p.c. rozróżnia się apelację nieopłaconą od apelacji, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie jest prostą konsekwencją konstrukcji art. 130 § 1 k.p.c., wedle którego stronę wzywa się do uzupełnienia pisma wtedy, gdy nie zachowano warunków formalnych, a nie wtedy, gdy go nie opłacono, bo w takiej sytuacji wezwanie dotyczy opłacenia pisma.

Wyjątek od zasady, iż apelacja nieopłacona może być odrzucona dopiero po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego przez sąd do jej opłacenia, przewidziany został w art. 130^2 § 3 k.p.c., zgodnie z którym sąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego zawierające środki odwoławcze lub środki zaskarżenia, w tym apelację, podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia. Przepis ten nie znajdował jednak zastosowania do apelacji powoda w sprawie niniejszej, albowiem wniesiona ona została przez jego pełnomocnika procesowego w osobie żony, a więc pełnomocnika niebędacego ani adwokatem, ani radcą prawnym. Jak słusznie podnosi skarżący, rygor określony w art. 130^2 § 3 k.p.c. nie ma w takiej sytuacji zastosowania także wtedy, gdy do reprezentacji w postępowaniu strona ustanowiła pełnomocnika profesjonalnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CZP 158/06, OSNC 2008 nr 3, poz. 33).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 394^1 § 3 w związku z art. 398^{16} k.p.c. postanowił jak w sentencji.

==========